

Jak pandemia wpłynęła na rozliczenia B2B? Nie wszyscy narzekają

2020-09-09 12:00


 Lubię to! 0


 Udostępnij


Jak pandemia wpłynęła na rozliczenia B2B? © apops - Fotolia.com

Wprawdzie o skutkach koronawirusa w znakomitej większości przypadków mówi się w kontekście negatywnym, to jednak okazuje się, że pandemia miewa swoje jasne strony. Potwierdzeniem tego może być badanie, które cyklicznie realizuje dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor Instytut Keralla Research. Jego najnowsza odsłona dowodzi, że w III kwartale opóźnienia w rozliczeniach B2B nieco odpuściły. Z największej poprawy mogą cieszyć się handel i usługi.

Przeczytaj także: **Odroczony termin płatności? Tak, jeśli to my mamy zapłacić**

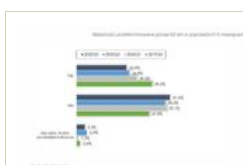
Z tego tekstu dowiesz się m.in.:

- Jak zmieniał się w ostatnim roku odsetek firm narzekających na ponad 60-dniowe opóźnienia w płatnościach?
- Której z branż w największym stopniu doskwierają nieterminowe rozliczenia B2B
- Czy pandemia wpłynęła na postępowanie firm wobec opóźnień?

Gospodarczy lockdown pogрузił wiele polskich firm w poważnych kłopotach. Okazuje się jednak, że o wyjątkowo trudnych dziś warunkach prowadzenia biznesu nie można mówić wyłącznie w negatywach. Z omawianego badania wynika bowiem, że wraz z wybuchem pandemii dość znacznej i napawającej pewnym optymizmem poprawie uległa terminowość w rozliczeniach B2B.

I tak, jeszcze przed rokiem, o opóźnionych ponad 60 dni płatnościach z strony kontrahentów wspominała blisko połowa badanych firm. W pierwszym kwartale br. odsetek ten skurczył się do 40 proc., w drugim do 35 proc., a w trzecim wyniósł już tylko 32,9 proc. Widać zatem, że nieterminowo spływające należności są stałym, ale - póki co - coraz mniej dokuczliwym problemem polskiego biznesu.

“ – Przedsiębiorcy stale doświadczają kłopotów z terminowym otrzymywaniem płatności. Zauważamy jednak, że trzeci kwartał jest kolejnym, w którym odsetek poszkodowanych spada. Jest to ewidentny przykład większej odpowiedzialności i zapobiegliwości prowadzących biznesy, co potwierdza m.in. fakt, że w tej samej grupie badanych mikro, małych i średnich firm aż 23,4 proc. nie stosuje obecnie w rozliczeniach odroczonego terminu płatności, a w zeszłym roku deklarowało takie działanie 10,4 proc. z nich – mówi Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor. - Bez wątplenia na poprawę sytuacji wpłynęło też wykorzystanie różnych narzędzi pomocowych przygotowanych przez państwo w okresie pandemii – dodaje.

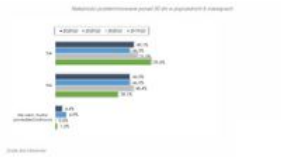


fot. mat. prasowe

Należności przeterminowane ponad 60 dni w poprzednich 6 miesiącach

Wbrew trudnym warunkom gospodarczym wywołanym pandemią koronawirusa polepszyła się jakość rozliczeń przedsiębiorstw.

odsetek firm deklarujących problemy z tego typu rozliczeniami poszybował do 49,1 proc.



Należności przeterminowane ponad 30 dni w poprzednich 6 miesiącach

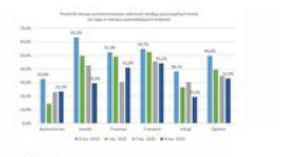
Odsetek przedsiębiorców sygnalizujących trzydziestodniowe opóźnienia wzrósł, z 46,5 proc. do 49,1 proc.

fot. mat. prasowe

Największy kłopot z rozliczeniami B2B ma transport

Sytuacja poszczególnych branż zmagających się z zaległymi zobowiązaniami jest mocno zróżnicowana. Wpływ na to mogą mieć nie tylko nieterminowe rozliczenia nawarstwiający się w ostatnich latach, ale też zmiana sytuacji gospodarczej wywołana pandemią i reakcja na tę zmianę. Paradoksalnie lockdown i inne konsekwencje pandemii sprawiły, że terminowość rozliczeń B2B zdecydowanie się poprawiła. Gdy w trzecim kwartale zeszłego roku o problemach mówiła połowa firm, dziś deklaruje je co trzecia.

Obecnie najczęściej na problem z zaległościami przekraczającymi 60 dni wskazują przedstawiciele branży transportowej (44,1 proc.), niewiele lepiej jest też w przemyśle (41 proc.). W handlu natomiast o znaczących opóźnieniach mówi 29,4 proc., a w budownictwie 23,3 proc. Najrzadziej kłopotów doświadczają usługodawcy – 19,3 proc.



Pond 60-dniowe opóźnienia wg branż

Na problem z zaległościami przekraczającymi 60 dni najczęściej wskazują przedstawiciele branży transportowej.

fot. mat. prasowe

Okazuje się również, że w pandemicznych warunkach najbardziej terminowość rozliczeń B2B najbardziej poprawiła się w handlu, gdzie odsetek skarżących się na opóźnienia spadł z dwóch trzecich przed rokiem i połowy na początku br. do mniej niż 30 proc.

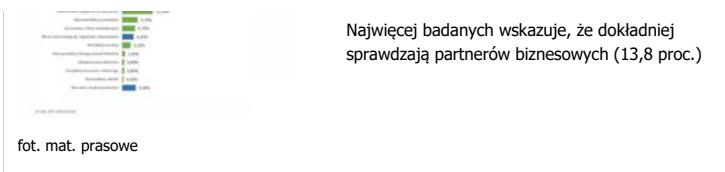
Jak wskazuje Sławomir Grzelczak, handel, który przez kilka kwartałów dotrzymywał kroku najbardziej narzekającemu na zaległości transportowi, ustąpił miejsca przemysłowi, który po sporej poprawie na początku pandemii znów ma się gorzej – zwraca uwagę Sławomir Grzelczak.

“– Widać także, że w nowych trudnych warunkach lepiej udaje się zadbać o rozliczenia B2B również firmom usługowym. W sektorze tym kłopoty z ponad dwumiesięcznymi opóźnieniami ma dziś mniej niż jedna piąta badanych. Wyraźnie znów zaczęło pogarszać się w budownictwie, gdzie udział przedsiębiorstw długo wyczekujących na zapłatę wzrósł w czasach COVID-19 do 23 proc., choć jeszcze na początku roku wynosił 14 proc. – dodaje.

O rozliczenia B2B zadбай, ograniczając zaufanie

Jakość wzajemnych rozliczeń przedsiębiorstw wygląda lepiej, bo niemal połowa podmiotów w zderzeniu z COVID-19 postanowiła zacząć działać.

“– Firmy skoncentrowane wcześniej na zwiększeniu sprzedaży, zdobywaniu nowych rynków, w chwili gdy dla wielu popyt się załamał, a w najlepszym przypadku stopniał, bardziej zaczęły zwracać uwagę na to, aby klienci rozliczali się terminowo. Bardzo ważne stało się bowiem utrzymanie płynności finansowej – również po to, by na czas płacić swoim dostawcom i nie narażać ich na dodatkowe problemy. Co zrobili przedsiębiorcy? Najwięcej zastosowało metodę ograniczonego zaufania – dokładniej sprawdzają partnerów biznesowych (13,8 proc.), natychmiast reagują też na opóźnienia (11,2 proc.), nie dopuszczając do przeciągania płatności przez kontrahentów – mówi Sławomir Grzelczak.



Prawie 6 proc. wprowadziło przedpłaty, blisko 5 proc. sięgnęło po pomoc firmy windykacyjnej. Niektórzy podjęli też decyzję o skróceniu terminów płatności lub skorzystaniu z ubezpieczenia należności i faktoringu.

“ – Panujące na rynku wcześniej zasady rozliczeń B2B, jak i samo podejście ewidentnie zmieniają się pod wpływem epidemii koronawirusa. Odczuwają to już zresztą przedsiębiorcy z każdego sektora. W przemyśle co ósma firma wprowadziła ostatnio przedpłaty. W transporcie niemal co piąta zaczęła natychmiast reagować na opóźnienia, w czym pomocne jest np. powiadomienie o możliwości wpisu do rejestru dłużników BIG. Z kolei w handlu, który odnotował największą zmianę na lepsze w rozliczeniach B2B, co piąta firma zaczęła dokładniej sprawdzać potencjalnych kontrahentów jeszcze przed podjęciem współpracy - podsumowuje Sławomir Grzelczak.

Badanie zrealizowane przez Instytut Keralla Research, w ramach projektu „Skaner MŚP”, prowadzonego co kwartał wśród mikro, małych i średnich firm. Próba = 500, technika: wywiady telefoniczne, termin: lipiec 2020 r.

BIG InfoMonitor

Przeczytaj także:

oprac. : eGospodarka.pl

[Poleć 0](#) [Udostępnij](#) [Skomentuj 0](#) [Oceń 0 0](#) [Podziel się](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone